



**via
sacra**

Dla serca i duszy

Pielgrzymowanie między sakralnymi
miejscami na styku trzech państw

oberlausitz.

SACHSEN. LAND VON WELT.



Bycie razem jest łatwe.

Popieramy rozwój turystyki w naszym regionie.
Dlatego wspieramy Marketing-Gesellschaft Oberlausitz-Niederschlesien mbH.

Ponieważ chodzi o więcej, niż o pieniądze.



ksk-bautzen.de
ostsaechsische-sparkasse-dresden.de
sparkasse-oberlausitz-niederschlesien.de

Impressum

Wydawca: Marketing-Gesellschaft Oberlausitz-Niederschlesien mbH
Humboldtstraße 25 | D-02625 Bautzen
Tel. +49 3591 48770 | www.oberlausitz.com | www.via-sacra.info

Projekt: Agentur Die Partner GmbH
Peterstraße 3 | 02826 Görlitz
Tel. +49 3581 47070 | www.die-partner.tu

Tekst: mgr Jana Mundus

Przekład: Schweitzer Sprachendienst
Borstraße 31 | D-01445 Radebeul
Tel.: +49 351 8385845 | www.ssd-online.de

Druk: Graphische Werkstätten Zittau
Gewerbepark „Am Oltokarplatz“, An der Sporthalle 2 | D-02763 Zittau
Tel. +49 3583 512635 | info@gwz.io

Nakład: 15.000 sztuk, 2023

Prawa autorskie do zdjęć:

Strona tytułowa: Widok z winnicy na klasztor St. Marienthal, Międzynarodowe Centrum Spotkań (IBZ) St. Marienthal; mapy: Die Partner GmbH; stacje i partnerzy Via Sacra, Rene E. Pech, Birgit Pfeiffer, Susanne Holube; Abegg-Stiftung, Christoph v. Virág; D. Träupmann; Frank Sühnel; TMGS Fouad Vollmer; Nikolai Schmidt; Flightseeing; Jens Michael Bierke; Ladislau Renner; Vladimir Fiala; kaplica loretańska Rumburk, parafia Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie



Diese Maßnahme wird mitfinanziert durch Steuermittel auf der Grundlage des von den Abgeordneten des Sächsischen Landtages beschlossenen Haushaltes.

via
sacra

Via Sacra

Odkryj „Świętą Drogę” wraz z jej duchowym bogactwem na styku trzech państw – Niemiec, Polski i Czech – wszystko jedno, czy pieszo, czy na rowerze. Via Sacra zaprasza do wewnętrznej refleksji.

Spis treści

▲ Idea szlaku Via Sacra	05
▲ Trasa pielgrzymki szlakiem Via Sacra	06/07
▲ Via Sacra: odpoczynek od Tu i Teraz	08
▲ Kościół klasztorny i Muzeum Sakralne św. Anny w Kamenz	09
▲ Klasztor cysterek St. Marienstern w Panschwitz-Kuckau/Pančicy-Kukow	10
▲ Katedra św. Piotra ze skarbem katedralnym w Budziszynie (Bautzen)	11
▲ Święty Grób, Droga Krzyżowa i ewangelicki kościół św. Piotra i Pawła w Görlitz	12
▲ Klasztor cysterek St. Marienthal w Ostritz	13
▲ Wielka i Mała Zastona Wielkopostna w Żytawie (Zittau) / żytańskie epitafia	14
▲ Ruiny zamku i klasztoru Oybin	15
▲ Ewangelicka Jednota Bracka/Bracia Morawscy w Herrnhut	16
▲ Kościół wiejski w Cunewalde	17
▲ Trasa pielgrzymki rowerowej szlakiem Via Sacra	18/19
▲ Odnajdź siebie na dwóch kółkach	20
▲ Kościół Najświętszej Maryi Panny w Hejnicach	21
▲ Kościół Łaski Pod Krzyżem Chrystusa w Jeleniej Górze	22
▲ Świątynia Wang w Karpaczu	23
▲ Pocysterskie Opactwo w Krzeszowie	24
▲ Klasztor w Broumouie	25
▲ Kościół Znalezienia Krzyża Świętego z kolumną morową w Libercu	26
▲ Klasztor i komandoria Joannitów w Český Dub	27
▲ Kaplica świętej Anny w Mnichovo Hradiště	28
▲ Kościół pielgrzymkowy w Horní Police	29
▲ Kościół świętego Wawrzyńca w Jablonné u Podještědí	30
▲ Domek loretański w Rumburku	31
▲ Stowarzyszenie Via Sacra	32

Via Sacra



Via Sacra to szlak niezwykłych miejsc sakralnych na trójstyku państw Niemcy - Czechy - Polska. Gdy przed prawie dwoma dziesięcioleciami tworzonego ten szlak, działo się to w szczególnym momencie na tle ponownie zrastającej się Europy. Dzisiaj bez problemu możemy przekraczać granice i wyruszać w drogę śledząc dzieje tych wyjątkowych obiektów sakralnych, inaczej niż w czasach Żelaznej Kurtyny, kiedy to ten bogaty krajobraz kulturowy był podzielony, a ludzie z bardziej oddalonych regionów nie mieli pojęcia o czekających na nich skarbach sztuki i dziedzictwie kulturowym o międzynarodowym znaczeniu.

O tym, jak ciekawa jest historia naszego regionu, mówi już pierwsze spojrzenie na Via Sacra. Tutaj nie chodzi tylko o szlak kościołów i podobnych do siebie dzieł sztuki. To świadectwa wyjątkowej, różnorodnej historii i wybitne dzieła sztuki europejskiej. Wspomnieć można tu zamek i klasztor ufundowany przez cesarza Karola IV w Oybin. Wzniesione przez budowniczych praskiej strzechy budowlanej - uwiecznione przez samego mistrza romantyki Caspara Davida Friedricha. Czy też średniowieczny „sztuczny krajobraz”: Świątynia Grób w Görlitz, jedyne w swoim rodzaju w całych Niemczech zastony wielkopostne w Żytawie, bogate zgromadzenie postaci na rzeźbionych ołtarzach

w Kamenz, których sztuka snycerska nie musi się obawiać porównania z tą z ołtarzy w Norymberdze czy Wismarze. Szczególnie ekscytująco robi się w historii wczesnych czasów nowożytnych, kiedy to morawscy uchodźcy religijni – przebywający wcześniej w wielkopolskim Lesznie - założyli w Herrnhut działającą do dziś na całym świecie wspólnotę religijną. Możliwe stało się to dzięki praktykowanej na Górnych Łużycach tolerancji religijnej. Uchodźcy religijni mogli znaleźć tu ochronę, ponieważ margrabstwo należące do roku 1635 do katolickich władców Czech zmieniło władcę i zostało przyłączone do ewangelickiej Saksonii. Umowa przekazania władzy przewidywała jednak o dziwo, że klasztory i klasztorne kapituły katolickie mają zostać zachowane i nie wolno ograniczać ich wolności. Dlatego od XIII wieku istnieją nieprzerwanie dwa klasztory żeńskie: St. Marienthal i Marienstern - a w Budziszynie nawet symultaniczny kościół katolicko-ewangelicki. Kontrreformacja pozostawiła w Jablónné u Podještědí, Krzeszowie, Rumburku i Hejnicach klejnoty barokowe międzynarodowej rangi. Zaś za największe osobliwości uważa się świątynię Wang, przeniesioną w XIX wieku średniowieczną, norweską świątynię drewnianą oraz synagogę w Görlitz, która jako jedna z bardzo niewielu przetrwała czasy nazistowskie. Ruszaj w drogę, na Via Sacra!

Pomysł szlaku Via Sacra narodził się w 2003 roku w Muzeach Miejskich w Żytawie (Zittau), po otwarciu stałej ekspozycji Wielkiej Zastony Wielkopostnej w Muzeum Kościoła Krzyżów Świętego w czerwcu 1999 roku oraz dostrzeżonej daleko poza granicami Niemiec wystawy „Welt-Macht-Geist. Das Haus Habsburg und die Oberlausitz 1526-1635” (Świat-Władza-Duch. Dynastia Habsburgów a Górne Łużyce 1526-1635”.



Przygraniczny region Górnych Łużyc, Czech i Dolnego Śląska od lat znam bardzo dobrze z moich wędrówek. Moje pielgrzymowanie wzdłuż Via Sacra dało mi możliwość poznania tych miejsc z zupełnie innej strony. To doświadczenie wpłynęło na moje zrozumienie tych okolic.

Frank Sühnel
Przewodnik turystyczny

Szlak pielgrzymkowy Via Sacra odświana się przed wędrującym bardzo różnorodnie. Liczne atrakcje turystyczne i zmienne krajobrazy tworzą przestrzeń dla wyciszenia, refleksji nad życiem i uzyskania głębokiej, wręcz holistycznej harmonii. Ja sama przeszłam cztery stacje, a swoje doświadczenia opisałam w ewangelickim tygodniku »Der Sonntag«.

Birgit Pfeifer
Dziennikarka i blogerka



Trasa pielgrzymki szlakiem Via Sacra

● Stacje na szlaku Via Sacra

Via Sacra - niemiecka trasa dla pielgrzymów — 272 km
 Via Sacra - czeska trasa dla pielgrzymów — 289 km



Stan 2021 | Numeracja punktów nie oznacza klasyfikacji poszczególnych stacji ani trwałego oznakowania szlaku, odpowiada jedynie chronologii dołączenia do trasy turystycznej.

Via Sacra: odpoczynek od tu i teraz



via
sacra

Via Sacra, czyli Święta Droga, łączy miejsca wybitnych budowli sakralnych i skarbów sztuki w Niemczech, Czechach i Polsce. Łącznie 17 (plus 3 w Polsce) stacji znajduje się na pielgrzymkowej i turystycznej trasie o długości 550 kilometrów. Szlak prowadzi już istniejącymi drogami i ścieżkami, jak na przykład wzdłuż historycznej trasy Via Regia.

Zarówno pielgrzymi, jak i turyści wędrują szlakiem Via Sacra przez urozmaicone tereny Górnych Łużyc, Czech i Dolnego Śląska. Przed wiekami tereny te stanowiły ośrodek kwitnącego handlu i otwartych na świat idei. Jednak w XIX i XX wieku wojny, zbrodnie, ucieczki i przesiedlenia wykopały głębokie rowy między narodami. Zadaniem Via Sacra jest zatem również budowanie mostów i przypomnienie o wspólnych dla tego regionu i niezależnych od granic tradycjach. Saskie, czeskie, śląskie i serbołużyckie korzenie są wyznacznikiem zmiennej historii, która wszak karmi się współtętnieniem różnych kultur. Trasę indywidualnego pielgrzymowania lub wędrowki każdy może kształtować

samodzielnie. Z 20 stacji szlaku Via Sacra po niemieckiej stronie znajduje się dziewięć, w Polsce - trzy, a w Czechach - osiem. Można zaplanować sobie własną marszrutę, zależnie od chęci i czasu. Będący w drodze dłużej znajdą wzdłuż szlaku liczne miejsca noclegowe. Wśród goszczących znajduje się wiele ośrodków przykościelnych, które na życzenie umożliwiają wsparcie duchowe w postaci modlitwy, a także rozmów.

Trasę wzdłuż Via Sacra wzbogacają nie tylko liczne miejsca kultu. Będąc w drodze doznaje się również jedynej w swoim rodzaju różnorodności przyrody. Podczas pobytu w miejscach ciszy i wiary pielgrzymi doświadczają trwającej od wieków historii. Jednocześnie pogostaje przestrzeń dla uważności i uświadomienia sobie własnych doznań. Via Sacra zaprasza do odpoczynku od Tu i Teraz.

Dalsze informacje:
www.via-sacra.info



1 | Kościół poklasztorny i Muzeum Sakralne św. Anny (kamienieckie ołtarze)

Świątynia o podwójnej funkcji

Kościół poklasztorny św. Anny w Kamenz to nie tylko poświęcona świątynia. We wnętrzu znajduje się Muzeum Sakralne, w którym zwiedzający mogą odkryć pewną osobliwość. Kościół wzniesiono już w końcu XV wieku dla konwentu franciszkańskiego. Ale nie wszystkim mieszkańcom się to podobało.

Kamienieccy rajcy długo bronili się przed osiedleniem klasztoru w mieście. Ulegli jednak w końcu woli króla czeskiego Władysława II. Lecz całkiem się nie poddali - udostępnił teren budowlany jedynie poza murem miejskim.

Ostatni mnich odchodzi

Sami mieszkańcy zaś, w przeciwieństwie do rajców, utrzymywali z zakonem dobre stosunki. Bogatsi z nich fundowali ołtarze. Z początkiem reformacji religia katolicka została zepchnięta na margines. Kiedy w roku 1564 klasztor opuścił ostatni mnich, kościół

i budynek konwentu przeszedł na własność miasta. Warunkiem było odprawianie w kościele w przyszłości nabożeństw dla ewangelickich Serbołużyczan. Tak było do roku 1926.

Sztuka w kościele

Obok nabożeństw, w św. Annie odbywają się również wieczory autorskie, koncerty i wystawy sztuki współczesnej. Samo Muzeum Sakralne prezentuje ponadto liczne dzieła sztuki od wieków średnich, poprzez renesans do baroku. Warto zobaczyć szczególnie jedyny w swoim rodzaju zespół pięciu późnogotyckich, kunsztownie rzeźbionych ołtarzy.

Uwaga: W przeszklonej przybudówce do kościoła przed kilku laty swe nowe miejsce znalazło Biuro Informacji Turystycznej miasta Kamenz. Ścisłe związki Kościoła i samorządu doczekały się w 2014 roku nagrody.

2 | Klasztor cysterek St. Marienstern

Wspólnota od prawie 800 lat

Niewiele klasztorów może cieszyć się tak długą historią. Marienstern w Panschwitz-Kuckau to opactwo zamieszkałe przez cysterkę już od 1248 roku. Klasztor ufundował wówczas Bernard III z Kamenz. Od czasów założenia klasztor istnieje bez przerw do dziś, stanowiąc obecnie miejsce łączące życie klasztorne ze świeckim i tworzące wspólnotę ludzi wielu stanów.

Dzięki dość odosobnionemu położeniu na Górnych Łużycach i szczęśliwym okolicznościom historycznym, opactwo po dziś dzień dysponuje jedynym w swoim rodzaju wyposażeniem oraz zbiorami. Należą do niego relikwie i rękopisy, których dzięki można częściowo prześledzić aż do czasów ich fundatorów.

Odwiedzający są mile widziani

Dwanaście siostr mieszkających dziś w Marienstern oprócz modlitwy poświęca się duszpasterstwu, prowadzeniu gospodarstwa i utrzymaniu ogrodu oraz kształceniu i zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami. Publicznie dostępne są różne strefy kompleksu klasztornego. Obok kościoła i ogrodu jest to także sklep klasztorny. Miejscowe muzeum prezentuje ponadto skarbiec opactwa. Można tam zobaczyć kosztowności z okresu od XIII do XX wieku.



Uwaga: Już w roku 1700 istniał klasztorny browar. Piwo dostępne dziś w miejscowym sklepiu wytwarzane jest wprawdzie w Wittichenau, jednak podobnie jak likier klasztorny powstaje ono według dawnych receptur.



Likier klasztorny według starej receptury

Klasztor co roku przybliża wielu gości. Najważniejsze wydarzenia to wielkanocna procesja konna, procesja Bożego Ciała, pielgrzymki, koncerty, święto klasztorne i rodzinne oraz jarmark adwentowy.

3 | Katedra św. Piotra ze skarbcom katedralnym w Budziszynie (Bautzen)

Jedna katedra, dwie konfesje

Ta niezwykła koegzystencja ma długą historię. Katolicy i protestanci chrześcijanie już w roku 1524 wspólnie korzystali z kościoła św. Piotra w Budziszynie. Późniejsza katedra stała się największym kościołem symultanicznym w Niemczech. Aby mogło to mieć miejsce, parafie obu konfesji od czasów reformacji zawierały umowy o korzystanie ze świątyni. Regulowały one prawa własności i porę nabożeństw - tak dzieje się do dziś. Około roku 1000 na tym samym miejscu znajdował się kościół parafialny. Z początkiem XIII wieku rozpoczęła się budowa dzisiejszego kościoła, który obecny kształt otrzymał ostatecznie w roku 1430. Od roku 1534 rozpoczęto podwójne, wspólne użytkowanie budowli, przez co została ona pierwszym kościołem symultanicznym w Niemczech. Z początku dochodziło jednak jeszcze do sporów między luteranami a katolikami.

Współbrzmienie dwojga organów

Użytkowanie kościoła przez obie konfesje

uregulowała pierwsza umowa w roku 1543. Przy tym prezbiterium przeznaczono na nabożeństwa katolickie, a nawę główną - ewangelickie. Każda konfesja korzystała z własnych organów. Niezwykłe jest to, że oba instrumenty są dostrojone do siebie pod względem tonu, mogły zatem rozbrzmiewać również wspólnie.

Pod dachem spotkajmy hejnalistę

W sąsiedztwie świątyni zainteresowani mogą zwiedzić skarbiec katedralny św. Piotra. Diecezja drezdeńsko-miśnieńska prezentuje tam naczynia liturgiczne, haftowane szaty i tekstylia, księgi, obrazy i rzeźby oraz drogocenne szkła.

Uwaga: W weekendy można wejść na wieżę katedralną o wysokości 84 metrów: w sobotę między godziną 12 a 17, w niedzielę między 13 a 17. To najwyższy ogólnodostępny punkt miasta. Taras widokowy znajduje się ponad 53 metry nad igłą hejnalisty, w której do dziś tenże mieszka.





4 | Święty Grób, Droga Krzyżowa i kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła w Görlitz

Görlitz: „Jerozolima Górnych Łużyc”

Wznosi się on imponująco ponad Starym Miastem w Görlitz. Kościół farny św. Piotra i Pawła, w skrócie nazywany tylko wezwaniem św. Piotra, od 1372 roku jest główną świątynią miasta. W Wielki Piątek stanowi punkt wyjścia na Drogę Krzyżową - wydarzenie przyciągające wielu turystów. Prowadzi ona ulicami miasta nad Nysą do Kaplicy Grobu Świętego. Uważana jest za jedną z najlepszych kopii jerozolimskiego oryginału z czasów późnego średniowiecza. Dobrze widoczne są obie strzeliste wieże kościoła św. Piotra o wysokości 84 metrów. Również wyniosły, stromo zakończony, miedziany dach wschodniego chóru robi ogromne wrażenie. Świątynia przez długi czas wyglądała jednak zupełnie inaczej.

Piszczałki jak promień słońca

Wszystko zaczęło się w XI wieku od kościoła zamkowego. W roku 1423 został on przebudowany na kościół halowy o pięciu nawach, co wyrażało wzrastającą rangę miasta. Kościół św. Piotra to największy i najstarszy kościół tego typu w Saksonii.

Uwaga: Do miana nowej stacji szlaku Via Sacra pretenduje Forum Kulturalne Synagogi w Görlitz - w sercu Europy, jako miejsce spotkań, wydarzeń kulturalnych i współpracy między różnymi osobami.

Atrakcją we wnętrzu są tzw. organy słoneczne wykonane w 1697 roku przez Johanna Eugena Caspara, znanego jako Casparini. Na prospekcie organowym widocznych jest 17 „słońc” z piszczałkami ułożonymi na kształt promieni. Rejestr instrumentu zawiera również głosy zwierzęce.

Po Drodze Krzyżowej do grobu

Droga Krzyżowa w Görlitz prowadzi w Wielki Piątek od krypty kościoła św. Piotra poprzez kolejne stacje do Świętego Grobu. Tutejsza kalwaria składa się z kaplicy Świętego Grobu, podwójnej kaplicy Ukrzyżowania oraz kaplicy Namaszczenia. Publiczne oprowadzanie po kalwarii odbywa się w każdy piątek o godzinie 15 oraz w każdą sobotę o godzinie 10 i 15.

5 | Klasztor cysterek St. Marienthal

Tradycja klasztorna od prawie 800 lat

Każdego roku uroczyste obchodzony jest jubileusz 14 października. W tym dniu w roku 1234, rozpoczęła się historia klasztoru St. Marienthal, położonego na południe od miasta Ostritz. Jest to najstarszy działający klasztor żeński zakonu cysterskiego w Niemczech. Jednakże siostry wcale nie żyją w odosobnieniu. Klasztor ufundowała królowa czeska Kunegunda Szwabska. Posiadłość przeszła wtedy jako darowiżna na mniszki. W roku 1683 miał miejsce wielki pożar. Po tym wydarzeniu powstał nowy klasztor w stylu baroku czeskiego. Imponujący zespół opacki ze wszystkimi zabudowaniami istnieje w tym kształcie do dziś.

Krypta światowej gwiazdy

Na rozległym areale opactwa warto zwiedzić nie tylko zabudowania konwentu, kościół klasztorny czy kaplicę św. Krzyża i św. Michała. Znajduje się tu również szczególne miejsce pamięci: krypta sławnej w XIX wieku śpiewaczki operowej Henriette Sontag. Na zwiedzających czekają ponadto ogród roślin biblijnych oraz kalwaria ze stacjami męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Stamtąd zobaczyć można wyjątkową panoramę zespołu klasztornego - a obok znaleźć potężną najdalej na wschód winnicę Niemiec.

Otwarto ponadto sklepik klasztorny z różnymi wyrobami, m. in. ręcznie zdobionymi świecami.

Nocleg w klasztorze

Klasztorne pokoje gościnne stwarzają skromną, mniszą atmosferę, zapraszając gości indywidualnych, rodziny i grupy do doświadczenia ciszy, skupienia i błogiego relaksu. Stylowe noclegi oferuje również Międzynarodowe Centrum Spotkań IBZ St. Marienthal.



Uwaga: Pobliska karczma klasztorna obok tradycyjnych potraw górnołużyckich serwuje również tradycyjną kuchnię klasztorną. Odwiedzający powinni spróbować piwa Marienthaler Klosterbier.





6 | Wielka i Mała Zastona Wielkopostna w Żytawie i żytawskie epitafia

56 metrów kwadratowych czystej kosztowności

W Niemczech są one jedyne w swoim rodzaju: od razu dwie, mające wielkie znaczenie dla kultury europejskiej, zastony wielkopostne znajdują się w Żytawie. Wielka Zastona Wielkopostna w 90 obrazach na 56 metrach kwadratowych opowiada historię szczególnej więzi pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Największa witryna muzealna na świecie w Muzeum-Kościele Świętego Krzyża zapewnia, aby ten ogromny skarb prezentował się w całym przepychu również i w przyszłości. Należy ona, obok tkaniny z Bayeux, do najznamienitszych dzieł zachodniej sztuki tekstylnej.

Zaginiona przez stulecia

Z zastoną, która co do wielkości jest trzecią spośród znanych na świecie, wiąże się ciekawa historia. Wykonano ją w 1472 roku w Żytawie. Od tego czasu przez ponad 200 lat korzystano z niej w miejscowym kościele św. Jana. Podczas Wielkiego Postu zastaniata nastawę ołtarzową przed oczami wiernych. Później jednak zniknęła na stulecia. Dopie-

ro w roku 1840 mieszkańcy znaleźli ją w żytawskiej bibliotece ratuszowej. Mała Zastona Wielkopostna z roku 1573 również była używana w kościele św. Jana. Przedstawia ona ukrzyżowanie Chrystusa. Obraz jest okolony 30 symbolami Męki Pańskiej i należy do płócien typu „Arma Christi”. Na całym świecie istnieje tylko 8 takich zaston - jedna z nich właśnie w Żytawie. Zastona wystawiona jest dzisiaj w Muzeum Historii Kultury w miejskim klasztorze po-franciszkańskim.

Szczególna kultura pamięci

Żytawa skrywa jeszcze jeden skarb - epitafia. Między XVI a XVIII wiekiem majątni mieszkańcy za pomocą tych bogato zdobionych tablic nagrobnych upamiętniali swoich zmarłych. W kościołach Żytawy wisiło kiedyś 160 takich tablic. Zachowało się w całości lub częściowo około połowy z nich. Zobaczyć można je dziś w kościele po-klasztornym i przy kościele Świętego Krzyża.

7 | Ruiny zamku i klasztoru w Oybin

Surowy romantyzm skały i ruin

To miejsce wygląda prawie jak zaczarowane. Na wysokości na 514 m n.p.m. górze Oybin w Górach Żytawskich przyroda i architektura trwają w szczególnej symbiozie już od średniowiecza. Wchodząc po schodach do skansenu obejmującego ruiny zamku i klasztoru, na każdym kroku czuje się historię. A ta była jak najbardziej dramatyczna. Z daleka masyw skalny Oybin przypomina kuliste gniazdo os. Dogodny widok ze wznie-sienia doceniono już początkiem XIV wieku. Dlatego dla ochrony dwóch dróg handlowych biegnących przez pobliską przełęcz, na górze Oybin powstał wówczas pierwszy zamkowy zespół obronny.



Razem przeciwko napastnikom

Cesarz niemiecki Karol IV w połowie XIV wieku zlecił na górze Oybin budowę domu cesarskiego, jednocześnie fundując w sąsiedztwie zakonowi celestynów klasztor, powstały we współpracy ze sławną praską strzechą budowlaną. Zamek i klasztor istniały kolejnych prawie 200 lat obok siebie. Mnisi i mieszkańcy zamku w roku 1429 razem przepędzili atakujących husytów - broniąc w ten sposób również części skarbcza praskiej katedry św. Wita, którą przechowywano w zamku Oybin. Reformacja i kontrreformacja doprowadziły do zakończenia życia klasztornego.

Koniec z uderzeniem pioruna

Siły natury nie były łaskawsze. W roku 1577 piorun uderzył w rzadko już użytkowany zamek. Obsunięcie skały w roku 1681 zniszczyło liczne zabudowania. Być może to właśnie te dramatyczne dzieje nadają ruinom jeszcze dziś szczególnej magii. Każdego roku liczni zwiedzający odkrywają zamek i klasztor podczas własnych wypraw lub w ramach oprowadzania.

Uwaga: Zdjęcie w zachowanym oknie bibliotecznym to must-to-have podczas zwiedzania!

Z Herrnhut do wiernych na całym świecie

Radca sądu apelacyjnego na dworze drezdeńskim Nikolaus Ludwig hrabia von Zingendorf był pobożnym człowiekiem. Już podczas studiów prawniczych zjeździł w latach 1719/20 niemal całą Europę spotykając chrześcijan różnych wyznań. Od roku 1722 przyjmował w swoim majątku w Berthelsdorf uchodźców religijnych z Moraw - to początek szczególnej wspólnoty. Już w połowie XV wieku powstała protestancka wspólnota na Morawach. Kontrreformacja zmusiła jej członków do opuszczenia ojczyzny. Dwieście lat później w pobliżu Berthelsdorf założyli osadę Herrnhut - „unter der Hut des Herrn - pod ochroną Pana”.

Ponad milion członków na całym świecie

W roku 1727 doszło do założenia Ewangelickiej Jednoty Brackiej z siedzibą w Herrnhut. W wyniku ożywionej pracy misyjnej idea rozprzestrzeniła się później nie tylko w Europie. Dziś wspólnota Ewangelickiej Jednoty Brackiej liczy 1,2 mln członków. Istnieje 29 prowincji na pięciu kontynentach; trzy z nich działają w Europie i liczą ponad 19 tysięcy członków. Największa wspólnota Braci Morawskich znajduje się aktualnie w Afryce,



kolejne w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. Ewangelicka Jednota Bracka wyznaje wraz z innymi Kościołami Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Kładzie przy tym szczególny nacisk na życie wspólnotowe i wzajemne wsparcie. Znana jest również z wydawania ukazującej się od roku 1731 serii „Losungen” („Słowa na każdy dzień”), swego rodzaju modlitewnika, proponującego na każdy dzień roku wybrane losowo dwa teksty biblijne i jeden wiersz lub modlitwę.

Spojrzenie na historię Braci Morawskich

Zainteresowani mogą poznać historię Ewangelickiej Jednoty Brackiej w ramach oprowadzania. Oprócz sali kościelnej i dworu zarządcy majątku, gdzie losuje się fragmenty biblijne na każdy dzień, można zwiedzić również wystawę o historii Braci Morawskich.

Uwaga: Na zboczach góry Hutberg leży Gottesacker - cmentarz herrnhutów. W parku istniejącym od 1730 roku znajduje się 6000 grobów. Nazwiska z Grenlandii lub Karaibów świadczą o międzynarodowym charakterze Jednoty.

Odwiedziny w największym wiejskim kościele Niemiec



Trzeba przyznać, że Cunewalde, licząc 4600 mieszkańców i zajmując powierzchnię prawie 27 km², jak najbardziej należy do największych wsi na Górnych Łużycach. Mimo to miejscowa świątynia, nawet w tych warunkach, wydaje się być przesadnie duża. Stoi tutaj największy wiejski kościół w Niemczech, z 2600 miejscami siedzącymi na trzech emporach.

Z daleka widoczna jest wieża kościelna wznosząca się w niebo na wysokość 61 metrów oraz stromy, czterospadowy dach. Budowa tak wielkiego kościoła to nie była jednak megalomania poprzednich pokoleń. Jego wymiary w przeszłości jak najbardziej miały sens. W poprzednich stuleciach nie każda wieś posiadała własny kościół. Okoliczne miejscowości zaś należały do parafii Cunewalde.

Loteria na budowę nowego kościoła

Dzięki ożywieniu gospodarczemu na Górnych Łużycach w XVIII wieku liczba mieszkańców znacznie wzrosła. Wzrosła też liczba chodzących w niedzielę do kościoła. Dla wcześniejszej, małej świątyni w Cunewalde, szybko stała się zbyt duża. Trzeba było budować nowy dom modlitwy.

Aby sfinansować budowę, mieszkańcy Cunewalde nie tylko zbierali pieniądze u majątnych członków gminy. Zorganizowali również loterię. Mimo to pieniędzy wciąż nie było za wiele, a budowa kościoła trwała całe 13 lat.

Wyjątkowa procesja ze światłami na Boże Narodzenie

Wskutek pustych kas wieża kościelna na początku mierzyła tylko 25 metrów wysokości, a wyposażenie przeniesiono ze starego kościoła. Nowy został poświęcony w roku 1793, a szczyt wieży nałożono dopiero z końcem XIX wieku.

Uwaga: 24 grudnia każdego roku można zobaczyć coś wyjątkowego. Od 1817 roku w wigilię Bożego Narodzenia odbywa się w Cunewalde procesja ze światłami. Konfirmanci i starsze dzieci wnoszą do kościoła 50 zabytkowych piramid świetlnych z XIX wieku.



Trasa pielgrzymki rowerowej szlakiem Via Sacra



● Stacje na szlaku Via Sacra

Via Sacra - niemiecka trasa dla pielgrzymów rowerowych 262 km
 Via Sacra - czeska trasa dla pielgrzymów rowerowych 558 km

Stan 2021 | Numeracja punktów nie oznacza klasyfikacji poszczególnych stacji ani trwałego oznakowania szlaku, odpowiada jedynie chronologii powstawania trasy turystycznej.



Odnajdź siebie



na dwóch kółkach

Kiedy mówimy o pielgrzymowaniu, myślimy najpierw o chodzeniu, o wędrowaniu pieszo - może nawet z pielgrzymim kosturem. W dzisiejszych czasach pielgrzymować można też inaczej. Już od lat coraz większym powodzeniem cieszą się rowerowe trasy pielgrzymkowe. Siedząc na rowerze ludzie doświadczają, jak z każdym kilometrem coraz bardziej zbliżają się do samych siebie. Jak na dwóch kółkach znajdują czas na zwolnienie tempa, refleksję i nowe pomysły na własne życie. Pielgrzymi mogą zatem doświadczyć Via Sacra również na rowerze.

Propozycje atrakcyjnych tras czekają w tym przypadku dla etapów niemieckich i czeskich. Trasa pielgrzymki rowerowej po stronie niemieckiej, o długości 260 km, jest pomyślana jako wędrownka wokół Górnych Łużyc. Trasę można rozpocząć w dowolnym miejscu. Prowadzi ona między innymi do Kamenz, Budziszyna, Löbau, Görlitz i Żytawy. Każdym etapem można cieszyć się też odrębnie, jako osobną trasę rowerową.

Osiem stacji szlaku Via Sacra leży w północnych Czechach. Je również można odwiedzić na rowerze. I także ta trasa jest pomyślana jako zamknięte koło. Ten, kto chce przejechać ją w całości, musi zaplanować sporo czasu. Cała trasa ma ponad 500 km długości i prowadzi do miejsc pielgrzymkowych takich jak dawny klasztor w Broumovie lub kościół jak dawny klasztor w Broumovie lub kościół pielgrzymkowy Najświętszej Maryji Panny w Hejnicach. Czeska trasa szlaku Via Sacra łączy się bezpośrednio z jego częścią niemiecką.

Wzdłuż trasy Via Sacra także turyści czy pielgrzymi rowerowi zawsze znajdą nocleg. Obok hoteli, pensjonatów i apartamentów wakacyjnych na odwiedzających czeka również kilka obiektów kościelnych dysponujących zakwaterowaniem. Można więc rozpocząć pielgrzymkę - również na rowerowym siodelku.

Dalsze informacje:
www.via-sacra.info



10 | Kościół Najświętszej Maryji Panny w Hejnicach

Cud pod lipą

Kaplica drewniana, kaplica gotycka, bazylika: kościół Najświętszej Maryji Panny w czeskich Hejnicach ma już długą historię. Rozpoczyna się ona legendą, dzięki której świątynia ta po dzień dzisiejszy jest miejscem kultu i pielgrzymek. Według podania, w roku 1211 doszło do następujących wydarzeń. W pobliskiej wsi mieszkał wtedy biedny sitarz. Kiedy zachorowała jego żona i dziecko, bardzo się martwił. Pewnego dnia położył się na południową drzemkę w cieniu lipy. We śnie usłyszał głos. Głos mówił, aby w dziupli lipy ustawił figurę Matki Boskiej i wraz z żoną i dzieckiem przed nią się pomodlił.

Schodzą się pierwsi pielgrzymi

Zgodnie z legendą, sitarz tak właśnie uczynił. Zakupił prostą figurkę Matki Boskiej u snycerza w Żytawie. Kiedy rodzina pomodliła się pod lipą, ozdrowieli i żona, i dziecko. Ludzie się o tym dowiedzieli i wkrótce pojawili się pierw-

si pielgrzymi. Było ich tak wielu, że na miejscu lipy szybko zbudowano drewnianą kaplicę. Wokół niej powstała miejscowość wspomniana w dokumentach po raz pierwszy w 1381 roku. Kiedy doszło do kolejnych cudownych ozdowień, zbudowano w roku 1352 powiększoną kaplicę p.w. św. Jana, którą rozbudowano w roku 1472 już jako gotycki kościół.

Bazylika dla tysięcy ludzi

Po reformacji, w wyniku rekatolizacji, kościół w 1690 roku przejął zakon franciszkański. Powstał klasztor i prowadzący doń szlak pielgrzymkowy. Strumień wiernych wciągł wzbierał i wzbierał. W roku 1725 poświęcono zatem imponującą bazylikę Najświętszej Maryji Panny, która może pomieścić 7000 ludzi.

Uwaga: We wnętrzu można podziwiać stary ołtarz polowy Albrechta von Wallenstein oraz barokowe rzeźby. Warto zobaczyć ponadto kolumnę maryjną z XVII wieku.

Kościół z łaski cesarza

Świątynia w Jeleniej Górze znana jest pod dwiema nazwami. Jako kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego jest to dzisiaj świątynia rzymskokatolicka. Wcześniej była to, jako Kościół Łaski Pod Krzyżem Chrystusa, budowla ewangelicka. Bardzo ciekawe jest całe tło historyczne.

W XVI wieku również na Dolny Śląsk zawitała reformacja. Lecz pod panowaniem cesarza Macieja I nastąpiła rekatolizacja. Protestancy wierni, nie mając innego wyjścia, byli zmuszeni do odprawiania nabożeństw pod gołym niebem lub w kościołach, w których chronili się za granicą śląsko-saską, czyli już na Górnych Łużycach.

Pomoc szwedzkiego króla

Latem 1706 roku przez Śląsk i okupowanq

Saksonię przejeżdżał szwedzki król Karol XII. W tzw. ugodzie altransztańskiej skłonił cesarza Józefa I do ustępstw na rzecz strony ewangelickiej. Protestanci mogli wybudować na Śląsku, z łaski cesarza, sześć ewangelickich kościołów - tak powstały tzw. Kościoły Łaski. Jeden z nich w Jeleniej Górze.

Budowla powstawała w latach od 1709 do 1718 zgodnie z projektem pochodzącego z Tallinna, a osiadłego w Legnicy architekta Martina Frantza. Jako wzorzec służył sztokholmski kościół Katarzyny.

Zmiana wezwania i przeznaczenia w XX wieku

W 1806 roku pożar zniszczył wieże klatki schodowej oraz kopułę kościoła, które odbudowano do 1811 roku. W październiku 1957 roku zmieniono wezwanie i przeznaczenie świątyni, która stała się rzymskokatolickim kościołem p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Do roku 2012 służył jako kościół garnizonowy i należał do Śląskiego Dziekanatu Wojskowego. W roku 2006 kościół dzięki przeniesieniu relikwii Krzyża Świętego stał się miejscem pielgrzymkowym - Sanktuarium Krzyża Świętego.



Uwaga: Wokół kościoła znajduje się Cmentarz Łaski. Można tam zobaczyć 19 kaplic grobowych jeleniogórskich rodzin patrycjuszowych o wybitnym znaczeniu historycznym.

Egzotyka w Karkonoszach

Kawałek Norwegii pośrodku Karkonoszy: skandynawski kościół słupowy z drewna sosnowego w połowie XIX wieku przyjechał na Śląsk. Ważną rolę w tej niezwykłej przeprowadzce odegrał król pruski Fryderyk Wilhelm IV.

Ten drewniany kościół od połowy XII wieku stał, wraz ze swymi ozdobnymi rzeźbami, w miejscowości Vang na południu Norwegii, w pobliżu jeziora Vangsmjøse. Lecz w XIX wieku kościół okazał się za mały dla miejscowej parafii. W 1840 roku bezpośrednio obok powstał więc nowy budynek. Stary kościół słupowy miał trafić na aukcję.

Sprzedany królowi

Norweski malarz Johan Christian Clausen Dahl, mieszkający wówczas w Dreźnie, chciał uratować kościół. Pozyskał dla tego przedsięwzięcia króla pruskiego, który incognito kupił budowlę za 427 marek. W roku 1841 zdemontowano świątynię w Vang. Lecz plan postawienia jej w Berlinie na Pawiej Wyspie w końcu nie wypalił.

Winną była Fryderyka hrabina von Reden z Bukowca, bliska przyjaciółka monarchy. Wiedziała, że mieszkańcy górskich wiosek w Karkonoszach nie mieli w pobliżu żadnych kościołów ewangelickich. Droga do położonych w Kotlinie Jeleniogórskiej domów



Uwaga: Kto się przyjrzy dokładnie, ten odkryje na zewnątrz i wewnątrz kościoła wspaniałe ornamenty i postaci zwierząt. Dach przyozdobiony głowami smoków przypomina nawet statki Wikingów. Przy wejściu, w ościeżnicy drzwi, wyrzeźbiono dwie półkolumny z motywami roślin i węży.

modlitwy była daleka, a w zimie niemożliwa do przebycia.

Wikingowie na dachu

Przekonała więc króla pruskiego do postawienia kościoła słupowego na wysokości 885 metrów n.p.m., w połowie drogi między Karpaczem a Śnieżką. Pomnik po górnej stronie placu kościelnego jeszcze dziś przypomina o tej pobożnej kobiecie.





13 | Pocztyerskie opactwo w Krzeszowie

Miejscowość pielgrzymkowa z barokową klasą



To jedna z pereł europejskiego baroku:

dawne opactwo cystersów w Krzeszowie. Opactwo zalicza się do najznamienitszych zabytków sakralnych na Dolnym Śląsku, aktualnie jest nominowane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Co roku odwiedza to miejsce pielgrzymkowe wielu wiernych i turystów.

Przybywają do klasztoru, który przetrwał wieki. Wzniesli go już w połowie XIII wieku benedyktyni. W roku 1292 przejął go zakon cystersów, który szybko doprowadził opactwo do także gospodarczego rozkwitu.

Dzisiaj mieszkają tutaj zakonnice

Historia klasztoru jest pełna zwrotów akcji: w wojnie trzydziestoletniej został spalony przez armię szwedzką. Odzyskany klasztor stał się centrum kontrreformacji. W roku 1919 do klasztoru wprowadzili się ponownie benedyktyni, którzy później zostali przeniesieni do Bad Wimpfen (Badenia-Wirtembergia).

Uwaga: Przy ołtarzu głównym trzeba mieć otwarte oczy: zobaczyć tam można słynną ikonę Matki Bożej Łaskawej. Kiedy w roku 1426 husyci napadli na Śląsk, schowano obraz. Miejsce ukrycia przypadło w niepamięć. Odnaleziono go podczas prac budowlanych w 1622 roku. W roku 1997 papież Jan Paweł II ukoronował krzeszowską ikonę.

W klasztorze zaś nową ojczyznę znalazły benedyktynki z opactwa we Lwowie. Do dzisiaj.

Zobaczyć legendarny obraz stynący łaskami

Atrakcją dla zwiedzających jest kościół p.w. św. Józefa, muzeum opactwa, mauzoleum śląskiej linii dynastii Piastów i przede wszystkim kościół klasztorny, czyli bazylika mniejsza Wniebowzięcia NMP. Powstała ona w XVII i XVIII wieku na miejscu dawnej świątyni jako okazały kościół barokowy. Do świetności tej europejskiej perły baroku przyczynili się najwybitniejsi artyści Śląska, Czech, Moraw, Austrii i Bawarii.

14 | Klasztor w Broumowie

Piwnica z mumiami i Całun Turyński



W 1999 roku w czeskim Broumowie dokonano odkrycia, które stało się sensacją. W kościele tamtejszego klasztoru, w kaplicy bocznej, odkryto przez przypadek jedyną w swoim rodzaju kopię Całunu Turyńskiego. Leżała tam już od XVII wieku, ukryta przed

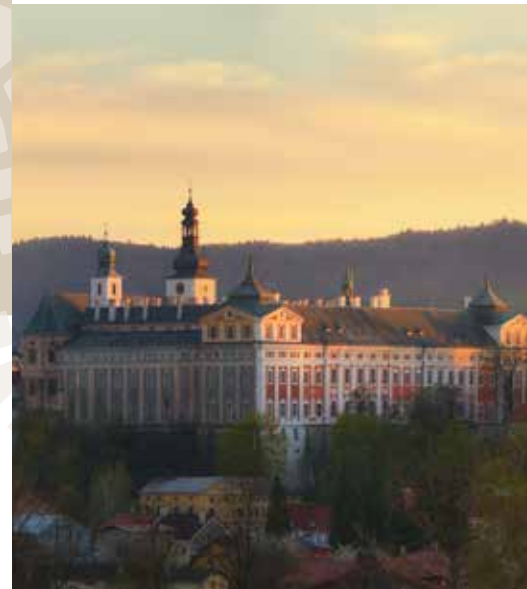
ludzkim wzrokiem. To nie jedyna osobliwość, którą można tutaj podziwiać. Benedyktyni przybyli z Pragi do Broumova już w roku 1213. Z sukcesem utworzyli klasztor na grębach budowli, która pierwotnie była twierdzą. Kościół klasztorny początkowo był gotycki, po wojnie trzydziestoletniej przebudowano go do dzisiejszego barokowego kształtu.

Klasztor staje się więzieniem

Mnisi już w XIV wieku założyli szkołę łacińską, z której powstało późniejsze liceum klasztorne. W ławach szkolnych siedzieli tu znane czeskie osobistości. Reżim nażystowski w 1939 roku zamknął szkołę. Skończył się czas mnichów w Broumowie. Po II wojnie światowej pozostali zakonnicy musieli opuścić klasztor. Reżim komunistyczny w roku 1950 utworzył z klasztoru więzienie polityczne.

Krypta z dziesiątkami mumii

Po przewrocie politycznym w roku 1989 obiekty poklasztorne przeszły na własność klasztoru břeunouskiego w Pradze. Zarządza nim rada gospodarcza. Wraz z klasztorom w Břeunovie tworzy dziś Broumov podwójne opactwo Břeunou-Broumou. W budynkach mieści się m.in. Muzeum Miasta Broumou.



Uwaga: W krypcie zobaczyć można dziesiątki mumii z XVII i XVIII wieku. Najbardziej znana jest mumia Magdaleny Grambovej, która przeniosła tradycję wytwarzania koronek klockowych z ojczystej Belgii do wschodnich Czech.

Specjalne podziękowanie za zdrowie



Dżuma go oszczędziła. Starosta krajowy Christian Karl Platž von Ehrenthal był z tego powodu bardzo szczęśliwy. Swemu rodzinnemu miastu Liberec, zwanemu wówczas Reichenberg, jako wotum wdzięczności ufundował w roku 1719 kolumnę maryjną, znaną dzisiaj jako kolumna morowa. Wykonał ją sławny czeski rzeźbiarz Matthias Bernhard Braun. Wnet musiała się jednak przeprowadzić. Kolumna zachwyca. Na ośmiokątym fundamencie wznosi się kula ziemiska, na której stoi Maryja. Otaczają ją cztery posągi. Święty Florian leje z dżbana wodę na płonący dom. Święty Jan Nepomucen pojawia się z krzyżem i nimbem z pięcioma gwiazdami. Świętemu Rochowi, jako pielgrzymowi, pies przynosi chleb. Święty Sebastian stoi przy pręgierzu.

Przeprowadzka na drogę krzyżową

Kolumna morowa stała przed kościołem św. Antoniego do 1877 roku. Po renowacji ustawiono ją przy kościele Znalezienia Krzyża Świętego zwanym kościołem św. Krzyża. Wzniesiona w roku 1698 świątynia została później powiększona i odnowiona. Kolumna stoi przed drogą krzyżową, założoną w XVIII wieku.

Kaplica grobowa według zgorzeleckiego wzoru

Za drogą krzyżową w Libercu znajduje się kaplica Grobu Świętego. Jest ona repliką bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie, która pierwotnie stała, tak jak kolumna maryjna, również przy kościele św. Antoniego. Jako wzorzec służył Święty Grób w Görlitz.

Uwaga: W kościele Znalezienia Krzyża Świętego w Libercu, zwanym kościołem św. Krzyża, można zobaczyć obraz ołtarzowy późniejszego nadwornego malarza sasko-polskiego Franza Xavera Palko. Przedstawia on cesarżową Helenę w momencie oddawania czci nowo odnalezionemu Krzyżowi Świętemu. Zgodnie z legendą znalazła krzyż Chrystusa podczas wykopalisk pod pogańską świątynią w Jerozolimie.



16 | Klasztor i komandoria joannitów Český Dub

Niespodzianka pod kamienicą

Czeska miejscowość Český Dub sensację zaważdzięcza byłemu dyrektorowi muzeum miejskiego. Tomáš Edel w roku 1991 odkrył lokalizację klasztoru wraz z komandorią, która od dawna wydawała się być zaginiona. Przez wieki był ukryty w ziemi pod innymi budynkami.

Komandoria joannitów została założona krótko po 1237 roku przez czeskiego szlachcica Haula z Lemberku. Był on mężem świętej Zdzistawy Czeskiej. Święta, która zastępowała z działalności szpitalnej i dokonywanych przez nią uzdrowień, działała przede wszystkim w szpitalu należącym do komandorii.

Powstają nowe domy

Komandorię zniszczyli husyci podczas kampanii wojennej około 1425 roku. Z końcem XV wieku tereny zostały zabudowane przez renesansowy zamek. Po pożarze w roku 1859 powstała w tym miejscu kamienica czynszowa, a pomieszczenia komandorii na-

Uwaga: Opiekę nad wystawą o komandorii joannitów sprawuje Muzeum Regionalne. Poświęcone jest ono również życiu pisarki czeskiej Karolíny Světlej.

dal pozostawały nieuszkodzone i nieodkryte. Archeolog Tomáš Edel już od jakiegoś czasu przypuszczał, że pozostałości komandorii znajdują się w tym miejscu. Po raz pierwszy zajrzał do pomieszczeń za pomocą sondy w roku 1991. Za ścianą znalazł dojsię do dwupiętrowego kompleksu. Do dzisiaj odkryto między innymi kilka pokoi, większą i mniejszą salę konwentualną oraz kaplicę.

Odkrycie wartościowego krzyża

W jednym z rowów pośrodku dawnego areatu joannitów odkryto w roku 2003 rzadki romański krzyż relikwiarzowy, ozdobiony szlachetnymi kamieniami, emalią i figurą ukoronowanego Chrystusa. Przechowywaną relikwią była część Świętego Krzyża.

Posąg św. Anny i krypta Wallensteina



Nie tylko okazały zamek wybudował sobie hrabia Ernst Josef von Waldstein z końcem XVII wieku w czeskim miasteczku Mnichouo Hradiště. Zaraz w sąsiedztwie ufundował w 1687 roku klasztor kapucynów. Nieco później przynależał do niego również kościół klasztorny p.w. Trzech Króli. Przy kościele niedługo potem urządzono kaplicę – na cześć wyjątkowej świętej. W roku 1713 szalała zaraza. Było wiele ofiar śmiertelnych. Jednak włości Mnichouo Hradiště czarna śmierć ominęła szerokim ukiem. Zostały oszczędzone. Ludzie przypisali

to ochronie świętej Anny. Dlatego Franz Josef von Waldstein rok później zlecił wzniesienie przed kościołem posągu na jej cześć.

Kaplica dla św. Anny

Coraz więcej wiernych przybywało nawiedzić figurę i kościół. Było ich tak wielu, że niewielka świątynia wkrótce nie mogła ich pomieścić. Wdowa po hrabim zleciła zatem przybudowanie do kościoła kaplicy na cześć św. Anny. W przeciwieństwie do prostego urządzenia kościoła, kaplica została wykonana w bogatym stylu barokowym.

Odwiedziny w krypcie Wallensteina

W końcu XVIII wieku klasztor został rozwiązany. Do 1945 roku tereny należały do rodziny von Waldstein. Później klasztor przeszedł na własność państwa. Dawny kościół służy dzisiaj jako udostępnione dla zwiedzających lapidarium posągów barokowych. Publicznie dostępna jest również kaplica św. Anny.

Uwaga: Albrecht von Waldstein, bardziej znany jako Wallenstein, był sławnym czeskim wodzem w wojnie trzydziestoletniej. Trylogia Schillera „Wallenstein” to pomnik na jego cześć. Krypta Wallensteina znajduje się w kaplicy św. Anny.



160 cudów z Horní Police

Mathäus Hoser podczas wojny trzydziestoletniej trafił do niewoli. Poprosił o pomoc Matkę Boską. Kiedy warta zasnęła, uciekł wraz z krępującymi go łańcuchami do Horní Police. Kiedy jednak zbliżył się kościoła, okowy z niego nagle opadły. Nie jest to jedyny cud, który miał się tutaj wydarzyć. Dzieje się tak z jednego powodu.

Według legendy, w roku 1523 na brzegu rzeki Ploučnice znaleziono przyniesioną z prądem drewnianą figurę brzemiennej Maryji Panny. Mieszkańcy przenieśli ją do ówczesnego gotyckiego kościoła farnego. O figurze usłyszeć pielgrzymi i zaczęli ją nawiedzać. Taki był początek miejscowości pielgrzymkowej Horní Police. Modlił się tam również późniejszy więzień Hoser.

Brak miejsca wskutek szturmów pielgrzymów

Domniemany łańcuch Hosera do dziś znajduje się na drodze krzyżowej jako dowód dokonanego cudu. W kronice zapisano 160 równie niezwykłych wydarzeń.

Aby zapewnić pielgrzymom dość miejsca, w końcu XVII wieku powiększono kościół. Lecz to również nie wystarczyło. Kościół poszerzono jeszcze o zakrytą, nawy boczne i krużganek z kaplicami.

Statua Maryji w zmiennych szatach

W roku 1861 kościół został poddany renowacji z inicjatywy cesarza Ferdynanda. Po II wojnie światowej nastąpił kolejny remont uszkodzonego wskutek uderzenia bomby w 1945 roku i grożącego zawaleniem kościoła. Od roku 2018 poddano go kolejnym pracom konserwatorskim, współfinansowanym przez UE. Odnowiony kościół z dzwonnica otwarto w roku 2020.

Uwaga: Słynący cudami wizerunek z Horní Police to figura Maryji o wysokości około 75 centymetrów. Jej cecha szczególna: nosi prawdziwe ubrania. Jej szaty zmieniane są zgodnie z kalendarzem liturgicznym.

Krypta świętej

Kościół św. Wawrzyńca w czeskiej miejscowości Jablonné u Podještědí został po raz pierwszy wspomniany w dokumentach już w 1252 roku. Jego historia jest ściśle związana z działalnością Haula z Lemberku i jego żony św. Zdzisławy Czeskiej. W roku 1996 papież Jan Paweł II podniósł kościół do rangi bazyliki mniejszej.

Zdzisława i jej mąż ufundowali również klasztor dominikański w Jablonné u Podještědí. Do dziś czczona jest ona w Czechach za pomaganie biednym i chorym oraz za przypisywane jej wskrzeszenie pięciu umarłych. Szlacheckie małżeństwo zmarło jednak bardzo wcześnie.

Brak pieniędzy na budowę nowego kościoła

Podczas wojen husyckich i wojny trzydziestoletniej kościół został zniszczony. Hrabia Franz Anton Berka z Duby był potomkiem św. Zdzisławy. Z końcem XVII wieku zlecił on budowę nowej świątyni. Zaprojektował

ją według wzorca wiedeńskiego kościoła św. Piotra sławny architekt austriacki Johann Lucas.

Hrabia zmarł jednak jeszcze podczas budowy. Brak środków finansowych zmusił dziedzićkę do uproszczenia budowli kościoła. Uroczyste poświęcenie odbyło się w roku 1729. Dwa lata później w krypcie złożono szczątki św. Zdzisławy.

Cenna relikwia Zdzisławy Czeskiej

Zmienna była również historia klasztoru. Wskutek zawirowań politycznych mnisi byli co rusz wypędzani. Od roku 1990 znowu kwitnie w tym miejscu aktywne życie klasztorne.

Uwaga: Na ołtarzu stoi późnogotycka figura Madonny ze starego kościoła klasztornego. Szklany relikwiarz skrywa tam relikwię czaszki św. Zdzisławy Czeskiej. W pobliżu znajduje się otwór prowadzący do jej znajdującej się poniżej krypty.



Święty dom według włoskiego wzorca

We włoskim Loreto stoi Santa Casa, czyli Święty Dom. Mówi się, że aniołowie przemieśli tam dom, w którym żyli Maryja, św. Józef i Jezus. Wokół budynku zbudowano później bazylikę. W czeskim Rumburku istnieje kopia tego obiektu.

Trwającą w latach 1704-1707 budowę zlecił książę Anton Florian von Liechtenstein. Areal oprócz domku loretańskiego składa się z dawnego konwentu kapucynów z krużgankiem, „świętych schodów” i kościoła klasztornego św. Wawrzyńca.

Wspomnienie z pielgrzymki w ojczyźnie

Pierwsze kaplice loretańskie w Czechach powstały w XVII wieku. Najczęściej fundowała je zamożna szlachta, która po powrocie

z pielgrzymki do włoskiego Loreto chciała mieć kaplicę maryjną w miejscu zamieszkania. Domek loretański w Rumburku słynie z drogocennych reliefów i rzeźb, co sprawia, że należy do najwartościowszych kaplic tego rodzaju w Czechach.

W jej budowie uczestniczył również wybitny architekt baroku Johann Lucas Hildebrandt. Pierwotnie kaplica stała swobodnie. Później dobudowano krużganek.

Statua znana z cudownych mocy

Do najbardziej drogocennych części krużganek należą „święte schody”. Symbolizują one schody prowadzące do pałacu Piłata, po których wspinał się Jezus, aby usłyszeć wyrok śmierci. Po obu stronach szerokich schodów stoją figury przedstawiające kpiących Żydów.

Uwaga: We wnętrzu kaplicy czczona jest kopia Czarnej Madonny z Loreto. Wyrzeźbienie figury zlecił Anton Florian książę Liechtenstein podczas swego pobytu we Włoszech. W roku 1694 statua została pobłogosławiona w Rzymie przez papieża Innocentego XII. Wiąże się ją z 30 cudownymi uzdrowieniami.





Verein Via Sacra e.V.

c/o Städtische Museen Zittau
Klosterstraße 3, 02763 Zittau
Telefon +49 3583 554790

Dziękujemy Stowarzyszeniu Via Sacra za wsparcie.

Dalsze informacje:
www.via-sacra.info




via
sacra